

Wielogodzinne czekanie na karetkę i przyjęcie do szpitala

13 listopada 2021

Niedopuszczalnie długi czas oczekiwania na karetki pogotowia lub na przyjęcie do szpitala stawia życie wielu mieszkańców UK w poważnym zagrożeniu, alarmuje College of Paramedics. Karetki przyjeżdżają do pacjentów często zbyt późno, a oczekiwanie na przyjęcie do szpitala potrafi trwać nawet kilka godzin.

W rozmowie z BBC przedstawiciele brytyjskich ratowników medycznych z College of Paramedics mówili o poważnych problemach brytyjskiej służby zdrowia, związanych z przeciążeniem szpitali i wynikającym z tego wydłużonym czasem oczekiwania na pomoc medyczną po zgłoszeniu incydentu przez infolinię 999. Ratownicy ostrzegają, że problem dotyczy nie tylko Anglii, ale całej Wielkiej Brytanii.

Niejednokrotnie zdarzyło się już, że niektóre osoby, potrzebujące natychmiastowej interwencji, czekały na pomoc medyczną nawet do 9 godzin. Zdarzyły się też incydenty, które kończyły się śmiercią pacjentów. Problem ten potwierdzają najnowsze dane NHS, pokazujące niepokojącą tendencję, jaką zaobserwowano w ostatnim czasie. W samej Anglii czas oczekiwania na karetkę pogotowia w przypadku zawałów serca i udarów jest teraz niemal trzy razy dłuższy, niż być powinien – biorąc pod uwagę zdrowie pacjentów.

W związku z przypadkami zgonów w sytuacjach opóźnionego przyjazdu wezwanej karetki pogotowia lub zbyt długiego czasu oczekiwania na przyjęcie do szpitala, prowadzone są obecnie dochodzenia. Dochodzenia te obejmują takie przypadki, jak na przykład zgon osoby w wyniku zatrzymania akcji serca po tym, jak pacjent czekał w karetce pod szpitalem Worcestershire

Royal Hospital ponad pięć godzin na przyjęcie. Inny przypadek dotyczy sytuacji, która wydarzyła się we wschodniej Anglii – karetka pojawiła się u pacjenta po godzinie od wezwania, choć zgłoszenie zostało zakwalifikowane jako sytuacja zagrożenia życia. Po dotarciu na miejsce wezwania, ratownicy znaleźli pacjenta już martwego.

Jak wyjaśnia BBC, sytuacja taka jest wynikiem faktu, że karetki pogotowia w UK są obecnie postawione w stan najwyższej gotowości z powodu dużego zapotrzebowania, a szpitale są często przepełnione i karetki muszą czekać w długich, nawet kilkugodzinnych kolejkach, zanim faktycznie dotrą z pacjentami do izby przyjęć. W obliczu tego problemu ratownicy medyczni pozostają bezradni, a pacjentom doradza się, by – o ile to możliwe – udawali się do szpitala samodzielnie. College of Paramedics określił tę sytuację jako „nie do zaakceptowania”, ponieważ w grę wchodzi ludzkie życie.

Autorstwo: Jakub Mróz

Źródło: PolishExpress.co.uk